

USA wychodzą z Open Skies

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 21 maja 2020

Administracja USA poinformowała zagranicznych partnerów o zamiarze wypowiedzenie porozumienia Open Skies. Ma to nastąpić już jutro. Jeśli tak się stanie, będzie to spełnienie wcześniejszych zapowiedzi amerykańskich polityków, w tym prezydenta Donalda Trumpa. Okres wypowiedzenia tego porozumienia to 6 miesięcy.

Traktat o otwartym niebie (*Open Skies*) wszedł w życie 1 stycznia 2002. Jego podstawowym celem jest zwiększenie, poprzez obserwację z powietrza, przejrzystości infrastruktury wojskowej stron porozumienia. Stronami porozumienia są obecnie 34 państwa, w tym Polska, Białoruś, Francja, Niemcy, Włochy, Rosja, Stany Zjednoczone Ameryki, Turcja, Ukraina i Wielka Brytania.



Samolot obserwacyjny US Air Force OC-135 Open Skies startuje z bazy Ramstein w Niemczech w lipcu 2019 / Zdjęcie: Michael Abrams – Stars and Stripes

Amerykanie za pretekst do wypowiedzenia porozumienia *Open Skies* podają jego naruszanie przez Rosję. Ma ona ograniczać możliwości lotów nad niektórymi terytoriami, w tym rejonem Moskwy i obwodem kaliningradzkim. Rosjanie twierdzą, że ich restrykcje są odpowiedzią na wcześniejsze, z 2017, ograniczenia wprowadzone przez Amerykanów. W 2017 rosyjski samolot rozpoznawczy przeleciał nad posiadłością golfową Trumpa w Bedminster w stanie New Jersey. To bardzo zdenerwowało amerykańskiego prezydenta...

W praktyce Waszyngtonowi chodzi jednak przede wszystkim o to, że USA dysponują lepszymi niż Rosja systemami rozpoznania kosmicznego. W praktyce więc loty nad państwami, które są potencjalnymi przeciwnikami, nie są im potrzebne do utrzymania odpowiedniego poziomu wiedzy o ich infrastrukturze. Rosjanie zaś dopiero odtwarzają satelitarny system rozpoznania. Jeszcze ważniejszym powodem może być przygotowanie USA do wyjścia z głównego traktatu zbrojeniowego z Rosją: New START, który ogranicza liczbę rakiet nuklearnych do 1550 na każde z tych państw.
